

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 30

Tekst umowy w przemyśle włókienniczym.

Dnia 6 lutego 1924 r. pomiędzy Związkiem przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowym Związkiem przemysłu włókienniczego, Związkiem wykończalni i farbierzy okręgu łódzkiego, Związkiem zawodowym właścicieli, farbierzy zarobkowych z jednej strony, a Związkiem zaw. rob. i rob. przemysłu włókna w Polsce, Związkiem zaw. rob. przem. włókna „Praca”, Chrześcijańskim Związkiem zaw. rob. przem. włókna z drugiej strony została, przy udziale panów: dyrektora departamentu przemysłowego min. przemysłu i handlu p. Dąbrowskiego, dyrektora departamentu ochrony pracy min. pracy i opieki społecznej p. Kłotki i jego zastępcy p. Ulanowskiego, zawarta umowa następującej treści:

1. Okólnik związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim w sprawie waloryzacji zarobków na podstawie cennika z r. 1914 zostaje odwołany.
2. Płace zarobkowe robotników przemysłu włókienniczego będą wyrażone w stałych jednostkach, mianowicie w złotych polskich = złotemu frankowi, a płace w markach polskich.

3. Płace robotnika podwórzowego o stawce podstawowej M. 25.— określa się na zł. polsk. 2,66 (2 złp. 66 groszy). Pozostałe płace zostają obliczone w tym samym stosunku.

4. Wypłaty tygodniowe będą odbywać się w terminach dotychczasowych, przyczem złoty polski oblicza się podług średniego kursu franka waloryzacyjnego, ogłaszanego przez p. ministra skarbu dla

opłat podatkowych w środy, czwartki i piątki tygodnia, za który zostaje dokonana wypłata.

Dla wypłat za pracę do dnia 3 lutego włącznie obowiązuje kurs mp. 1,810,000.

5. Wyniki komisji statystycznej nie wpływają na zmianę cennika, ustalonego na mocy umowy niniejszej, zarówno wzwyż jak wniżej.

6. Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 14 stycznia 1924 roku, przyczem dopłata za czas ubiegły od dnia 14 stycznia do 3 lutego dokonana zostanie w trzech ratach.

7. Umowa niniejsza obowiązuje na czas nieokreślony, przyczem każdej ze stron zawierających ją przysługuje prawo wypowiedzenia jej z dwutygodniowym terminem.

8. Umowa niniejsza w żadnym szczególe nie dotyczy fabryk wyrobów jutowych, które zastrzegły sobie prawo oddzielnego załatwienia sprawy.
(Następują podpisy).

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Zbliżenie angielsko-rosyjskie.

Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych.

Napojów zawierających ponad 60 proc. alkoholu sprzedawać nie wolno.

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów przyjęto projekt zmian w ustawie z dnia 23 kwietnia roku 1920, o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Według art. 1 zmienionej ustawy, celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenie w sprzedaży napojów, zawierających więcej niż 4 proc. alkoholu.

Napojów alkoholowych, zawierających ponad 60 proc. alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia na miejscu sprzedawać nie wolno. Sprzedaż napojów sporządzonych ze spirytusu nieoczysz-

zonego, zawierającego fuzle; jest wzbroniona.

Liczbę miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do jednego na 2,000 mieszkańców, przyczem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. Zmniejszenie liczby miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi 1 kwietnia br. Redukcja i likwidacja zredukowanych miejsc sprzedaży musi być ukończona do końca roku 1924.

Wojewoda w porozumieniu z izbą skarbową w wypadkach szczególnych ma prawo zezwalać na wyjątki od zasady powyższej.

Tajny arsenał ukraiński we Lwowie.

Lwowski korespondent „Expressu” telefonuje:

Od dłuższego już czasu poinformowana była lwowska policja o posiadaniu znacznych zapasów broni przez bojówki ukraińskie. Sledzono pilnie, gdzie ta broń jest ukryta i ostatecznie wczoraj, w kanale wykopanym świeżo na ul. Piekarskiej obok budynku „Anatomji” znaleziono znaczną ilość karabinów systemu austriackiego (kawaleryjskie Manlichery), oraz systemu włoskiego. Kara-

biny te były doskonale utrzymane, opakowane starannie po 3 sztuki w szmaty i pakiety, celem zabezpieczenia przed rdzewieniem.

Nie ulega wątpliwości, że był to tajny magazyn jakiejś bojówki ukraińskiej która wobec przeprowadzonych w ostatnich dniach we Lwowie masowych rewizji w sferach ukr. socjałdemokracji obawiając się odkrycia, porzuciła broń tę w kanale.

Sledztwo w toku.

Po rocznym opóźnieniu zostaną wykończone gmachy szkolne.

Jak się „Express” dowiaduje, magistrat zamierza w najbliższych dniach wyasygnować przedsiębiorcom budowlanym prowadzącym budowę gmachów dla szkół powszechnych sumy, które umożliwią wykończenie tych gmachów w tegorocznym

sezonie budowlanym.

Jak wiadomo, budowa tych szkół miała być ukończona na jesień ub. r., co nie zostało dokonane wskutek niedomagań finansowych magistratu.

Dzisiaj rozpoczyna się rozbiórka soboru na Placu Saskim.

Warsz. kor. „Expressu” telefonuje: Dzisiaj odbędzie się na placu Saskim w Warszawie uroczystość przystąpienia do rozbiórki soboru prawosławnego. — Wręczenia kluczy soboru dokona dyrektor okręgowej dyrekcji robót publ. p. Sajnior przy odpowiednim przemówieniu. Klucze otrzyma prezes zw. spółdz. budowlanych p. Durmen. Materiały otrzymane z rozbiórki mają być przeznaczone na budowę kooperatyw mieszkaniowych.

MAC DONALD ZAPROSZONY DO PARYŻA.

PAT. — LONDYN, 5 lutego — „Westminster Gazette” zamieszcza wiadomość, jakoby Poincare zaprosił Mac Donalda do Paryża, w celu omówienia z nim kwestii, interesujących oba kraje.

PAT. — LONDYN, 5 lutego — „Daily Telegraph” donosi, że do Londynu przybyło wielu przemysłowców francuskich, jako przypuszcza dziennik z polecenia rządu francuskiego, choć bez żadnej misji oficjalnej.

AMERYKA W KOMITECIE ROZBROJENIOWYM.

PAT. — GENEWA, 4 lutego — Stany Zjednoczone postanowiły, że min. pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Bernie weźmie udział w posiedzeniach komitetu dla spraw rozbrojenia i przedstawi mu cele, które będą sformułowane przez Stany Zjednoczone na podstawie dokładnego skoordynowania prac w sprawie rozbrojeń.

DEPESZA MAC DONALDA.

PAT. — LONDYN, 4 lutego — Polradjo. Mac Donald wystosował z powodu śmierci Wilsona pod adresem całego narodu amerykańskiego telegram kondolencyjny. Premier wyraża w tym telegramie osobisty żal, który podziela cały naród amerykański z powodu dotkliwej straty poniesionej przez Stany Zjednoczone.

Przetarg na 8 milionów metrów towaru.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Warszawie przetarg w intendaturze na dostawę 4 milionów metrów towaru bawełnianego różnych gatunków. Do przetargu staje 8 firm łódzkich.

Albert Thoma - honorowym obywatelem Łodzi.

Jak się „Express” dowiaduje, magistrat zamierza wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o nadanie p. Albertowi Thomasowi obywatelstwa honorowego Łodzi.

P. Fichna nie będzie mógł relegować radnych.

Jak się „Express” dowiaduje, komisja regulaminowo-prawna odrzuciła wniosek przyznający przewodniczącemu rady prawo relegowania radnych, jako niezgodny z dekretem o samorządzie miejskim.

NOTA NIEMIECKA DO FRANCJI.

PAT. — BERLIN, 5 lutego — Nowo mianowany poseł niemiecki w Paryżu v. Hoesch, złożył rządowi francuskiemu notę, protestującą przeciwko popieraniu przez władze okupacyjne separatystów w Palatynacie. Nota domaga się po 1) rozbrojenia separatystów, 2) usunięcia ich z budynków rządowych, 3) zezwolenia na powrót wydalonych przez separatystów, 4) zaprzestania przez władze okupacyjne mieszania się do wewnętrznych spraw politycznych niemieckiej ludności na terytorium okupowanym.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.

Gdy gospośnia maselko kupuje.



Dawniej — podczas zwyżki cen. Obecnie — podczas zniżki.

Zgrzyty.

Refleksje teatromana.

Plaudite cives! Jam w istnym teatrze,
Pielęgnującym kult wzniosłego ducha,
Na grę i sztukę cudną mille patrzę,
Chłuba i radość w sercu mem wybucha,
Lecz nagle płakać chce i szukara chustki,
Widząc na sali przeraźliwe pustki.

My zawsze tacy: w narzekaniu mistrze,
Tak długo przecież skargi szumnie brzmiaty:
— Dajcie nam sztuki krynice najczystsze,
Największy teatr będzie nam zamały,
A gdy się sen nasz stał realną jawą,
Do tyngłów gonim dalej za zabawą.

Spójrzmy dokoła. Jak za laską wróżki,
Mknijemy tam, gdzie sprośność rozzuchwała,
Ostatnia kuchta niech pokaże nóżki,
A wnet widział napęłni się sala,
Wszyscy przybędziem: i starzec, i dziecie,
Licząc na błogi finał w — gabinecie.

Człowiek tak zmałał śród poziomych natur,
Ze wielkość u nas zakrawa na drwiny,
Lubimy sztuczki maleńkich „miniatur”,
Małe haselka i drobniotkie czyny,
A wielkość tylko wówczas czcimy co dnia,
Jeśli to wielkie blażeństwo lub zbrodnia.

Na co nam Szekspir, Ibsen lub Krasziński?
Na co nam sceny kapłan i kapłanka?
Nam gest potrzebny rozpustny i świński,
„Diva” za złoty taknąca kochanka;
Za sztukę, braclia, nie damy ni pensa,
Chyba za sztukę — kobiecego mięsa.

Rzuc, dyrektorze, ideał do Lety,
I w estetyczną nie baw się zawiltość,
Przerobić teatr każ na gabinety,
Pod firmą sceny sprzedaj wolną miłość,
Wówczas mieć będziesz widzów wielki zasób,
Choćbyś podniósł opłatę w trójnasób.

Sat.

Kryzys w przemyśle filmowym i kinematograficznym w Polsce.

Kupcy łódzcy mogą się pocieszyć (jeżeli wogóle można ich czemkolwiek pocieszyć), że kryzys w przemyśle nie jest faktem odosobnionym.

Nie mniej, a może bardziej jeszcze, daje się we znaki przesilenie w branży filmowej i kinematograficznej, gdzie przedsiębiorcy nie tylko nie znajdują pomocy u rządu, ale skazani są na znoszenie różnych przeszkód ze strony magistratów.

Magistrat stał się prawie we wszystkich miastach Polski, nie wyłączając oczywiście Łodzi, współnikiem kinematografów i nie wkładając ani grosza do tego interesu ciągnie „stuprocentowe” zyski, podczas gdy właścicielom kin całodzienna kasa ledwo starczy na odpędzenie najelementarniejszych potrzeb administracyjnych.

Podatek magistracki rujnuje kina. Właściciele kinematografów dochodzą coraz częściej do przekonania, że dalsza wegetacja jest bezcelowa i stopniowo likwidują swoje przedsiębiorstwa.

Jaki stąd morał? Rzecz prosta — widać to jak na dłoni — krótkowzroczność władz komunalnych jest morderstwem i samobójstwem zarazem.

Cóż bowiem jeśli dojna krowa przestanie wogóle dawać mleko?

A chwila już jest bliska, gdy wskutek zmniejszonej ilości kin w Polsce, zmniejszą się wpływy podatkowe od cen biletów i wtedy może dopiero ojcowie miast polskich dojść do przekonania, że „mea maxima culpa” — Wtedy jednak skrucza może okazać się zbyt późną.

Fatalny stan materialny przemysłu kinematograficznego odbija się bezsprzecznie tak samo źle i tak samo beznadziejnie na wartości artystycznej przedsiębiorstw kinematograficznych.

Nie mówiąc już bowiem o filmach zagranicznych, których sprowadzenie ze względu na wysokie cła i obcą walutę jest dla właściciela kina w obecnym stanie rzeczą niemożliwą, warto zaznaczyć, że nawet te filmy, które są już w Polsce również nie mogą być wyświetlane z powodu horrendalnych cen, stawianych przez różne biura, wypożyczające filmy.

Biura kinematograficzne wolą zatrzymać dobry film u siebie, w kasie ogniotrwałej, niż oddać go za „tanie” pieniądze.

Dlatego też spotykamy się ostatnio w dziedzinie sztuki kinematograficznej z nowym problemem: powtarzania tych samych obrazów.

Kryzys filmowy i kinematograficzny zatacza coraz szersze kręgi.

Zaradzić zru może tylko z jednej strony mądra polityka magistratów, które dla własnego dobra obniżą podatek od cen biletów, z drugiej strony tak modna dzisiaj waloryzacja.

W podnoszeniu jednak cen biletów należy jednak zachować pewną miarę, by nie zniechęcać do srebrnego ekranu tych, którzy nawet dziś jeszcze lubią usiąść sobie w ciemnym kąciuku sali i patrzeć aa smutne figle Charlie Chaplina lub łzawy uśmiech Liljany Gish.

Ego.

Dokąd pójść?

Monumentalne arcydzieło w 8 aktach podług Schillera



„Wilhelm Tell”

W rolach głównych Conrad Weidt, Erna Morena i Xenia Bastin.

Dziś! Dziś!

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendara.

Gdy fala drożyzny odpływa...

Pieczyno czeskie w Polsce. — Nieunikniona zniżka cen. — Zniżkowy wskaźnik za pierwszą połowę lutego. — Zniżka węgla spowoduje krach na rynku żywnościowym.

Po gwałtownej fali drożyznianej w pierwszej połowie stycznia, nastąpiła równowaga cen, która już pod koniec ubiegłego miesiąca przeszła w wyraźną zniżkę cen, występującą obecnie już nader jaszkrawie.

Stabilizacja marki polskiej w tym okresie przy równoczesnej znacznej zwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby, przekształciła nas z kraju najtańszego w Europie — w kraj najdroższy.

Mąka amerykańska pszena, przewyższająca krajową jakością, kalkuluje się w Gdańsku o 25 proc. taniej, prze Cieszyn szmugluje się do Polski pieczywo czeskie o 20 proc. tańsze, tak, że całe okręgi cieszyński, krakowski i katowicki, konsumują pieczywo czeskie, ceny niektórych artykułów kolonialnych kalkuluja się loco o 35 proc. taniej, węgiel polski jest droższy od angielskiego.

Obecny więc poziom cen artykułów pierwszej potrzeby jest wytworem jedynie anormalnych warunków waloryzacyjnych — silny napór na rynek żywnościowy może bezwzględnie przyspieszyć gwałtowny spadek cen artykułów pierwszej potrzeby spadek ten bowiem w krótszym czy dłuższym okresie, przy obecnym poziomie kursu marki jest nieunikniony.

To też sfery miarodajne łączą się z moźliwością, iż wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę lutego wykaże obniżenie się kosztów utrzymania nawet do 25—30 proc.

Sytuacja ta uzależniona jest jednak od b. poważnego czynnika, będącego obecnie regulatorem cen — od ceny węgla, która dziś stoi na bardzo wysokim poziomie, choć zniżka ceny tego artykułu jest już sygnalizowana od kilku dni.

Jeśli faktycznie cena węgla ulegnie zniżce krach na rynku artykułów żywnościowych stanie się faktem dokonany, a wówczas zmniejszy się różnica między wartością nabywczą złota przedwojenną a dzisiejszą, co znów osłabi tarcia, które powstają przy przeprowadzaniu waloryzacji płac.

Tak więc zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby stać się może pierwszorzędnym czynnikiem sanacyjnym naszego życia gospodarczego — to też interwencja rządu, która przy obecnym ustosunkowaniu rynków tych artykułów byłaby rzeczą nader łatwą, winna być bezwzględnie przeprowadzona.

Wac. Pol.

Ci, którzy nie widzą słońca.

O stworzenie instytutu dla ociemniałych w Łodzi.

Uchwały miejskiej komisji dla spraw ogólnych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej omawiano sprawę przyznania subydjum dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, przyczem magistrat łódzki zarezerwował sobie cztery miejsca.

Podczas dyskusji r. Kałużyński postawił wniosek utworzenia w Łodzi takiego instytutu.

Wniosek ten został przesłany do komisji dla spraw ogólnych i na ostatnim posiedzeniu komisji sprawę tę omawiano. W dyskusji zabrał głos dr. Garliński, który stwierdził, że przedewszystkiem należy w Łodzi utworzyć specjalne leczenie, któreby miały za zadanie zapobieżenie ślepotcie.

W Polsce, jak to wykazały statystyki, znajduje się cztery tysiące ociemniałych, a 90 proc ociemniałych można uratować, gdyby społeczeństwo w zrozumieniu ważności tej sprawy zajęło się utworzeniem leczenia specjalnych dla chorób oczu.

Radny Garliński wskazywał, że należałoby posunąć naprzód sprawę zapobieżenia ślepotcie. Również i w Łodzi ilość ociemniałych mogłaby być zmniejszona. Ponieważ jednak społeczeństwo musi otrzymywać liczne rzesze niewidomych i wydatkować na ten cel 30

miljonów, nie licząc już strat, powstałych z tego, że każdy ociemniały musi mieć opiekę.

Kończąc swe przemówienie, dr. Garliński proponował uchwalenie 30 miliardów na urządzenie specjalnych lecznic.

Dr. Szwańg stwierdził, że jakkolwiek słuszne są wywody dr. Garlińskiego, to jednak niemniej ważne jest zajęcie się losem ociemniałych i dlatego proponuje aby magistrat wyasygnował dla warszawskiego instytutu takie sumy, jakie niezbędne będą dla umieszczenia w nim wszystkich biednych ociemniałych, którym pomoc jest niezbędna.

Ławnik Adamski zaznaczył, że urządzenie instytutu w Łodzi jest niemożliwym z powodu braku odpowiednich wychowawców. W dalszej dyskusji radny Kałużyński wskazał, że w Warszawie poszukuje się kandydatów, którzy specjalizować się będą w tej dziedzinie, a dlatego też winien magistrat wysłać kilku łodzianin na kursa, a wówczas utworzenie takiego instytutu w Łodzi nie napotyka na trudności.

Po dłuższej dyskusji większością głosów odrzucono wniosek r. Kałużyńskiego, natomiast przyjęto wniosek ten jako dezyderat.

Sytuacja w Łodzi doprowadza ludzi do warjacji.

Sytuacja w Łodzi w ostatnich dniach znów znacznie się pogorszyła; powód protestów wekslowych zwiększa się stale. Signum temporis jest fakt, że

właściciele jednej z największych handlowych firm manufakturowych zwarjowa z wielkiego zdenerwowania i rozpacz.

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu“).

GOTÓWKA.
Dolary 9,100.000—9,150.000—
9,100.000.

CZEKI.
Belgia 375.000—373.000.
Kopenhaga 1,487.000—1,785.000.
Londyn 40,750.000—40,835.000—
39,115.000.
Nowy Jork 9,075.000—9,155.000—
9,100.000.

Paryż 421,000—427.000—419.000.
Praga 263,750 — 259,350
Szwajcaria 1,592,000 — 1,590,000
Wiedeń 129000 — 128000
Włochy 339,500
Złoty frank 1,800,000.
Bony złote 1,300.000—1,400.000.
Tendencja bez zmiany

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.
Belgia 398.000.
Holandia 3,375.000.
Londyn 38,775.000.
Nowy Jork 8,950,000—9,000.000
Paryż 415.000.
Praga 265.000.
Szwajcaria 1,655.000.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.
Dolary 9,100.000 (w placeniu).
9,150.000 (w żądaniu).
Tendencja mocniejsza.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE
Dolary 9,115.000 (tranzakcje).
Tendencja mocniejsza.

CZWARTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.
bez zmian.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDAŃSKA.
GDAŃSK, 6 lutego. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“).
Marka polska 0.69.
Warszawa 0.65.
Dolary 5,84.

TRZECIE NOTOWANIA GDAŃSKIE.
GDAŃSK, 6 lutego. — (Telef. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“)
Marka polska 0,68
Warszawa 0,65
Dolary 5, 83

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 6 lutego 1.810.000 mk.
Dla opłat kolejowych i pocztowych:
od 1 do 15 lutego 1,900,000 mk.
Dla wyrobów tytoniowych:
od 4 do d. 10 lutego 1,840,000 mk.

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA NOWOJORSKA.
NOWY JORK, 5 lutego. —
Kurs dzienny — 4 i jedna-czwarta proc
Londyn — 4,29,75.
Londyn 60 dni — 4,26,75.
Paryż — 4,61.
Amsterdam — 37,43.
Kopenhaga — 16,41.
Praga — 2,91.
Berlin — 23 i pół—23³/₄ biljonów.

GIEŁDA LONDYŃSKA.
LONDYN, 5 lutego. —
Paryż — 93,05.
Belgia — 104,95.
Szwajcaria — 24,77.
Holandia — 11,49.
Nowy Jork — 430,62.
Hiszpania — 33,70.
Włochy — 98,06.
Niemcy — 18 biljonów.
Wiedeń — 304,500.

GIEŁDA KOPENHASKA.
KOPENHAGA, 5 lutego. —
Londyn — 26,30.
Nowy Jork — 612.
Paryż — 28,50.
Antwerpja — 25,25.
Zurych — 106,40.
Amsterdam — 229,60.
Sztokholm — 160,85.
Chrystjanja — 83,40.
Helsingfors — 15,25.
Praga — 17,69.
Rzym — 26,20.

GIEŁDA SZTOKHOLMSKA.
SZTOKHOLM, 5 lutego. —
Londyn — 16,36.
Berlin — 0,95 za biljon.
Paryż — 17,65.
Bruksela — 15,70.
Szwajcaria — 66,30.
Amsterdam — 142,60.
Kopenhaga — 62,30.
Chrystjanja — 51,60.
Waszyngton — 379,50.
Helsingfors — 9,25.
Praga — 11,10.

GIEŁDA PARYSKA.
PARYŻ, 5 lutego. —
Ameryka — 21,51.
Belgia — 84,50.
Anglia — 92,90.
Holandia — 807,50.
Włochy — 94,67 i pół.
Szwajcaria — 373 i jedna-czwarta.
Hiszpania — 275.
Sztokholm — 567 i pół.
Praga — 63,00.
Bukareszt — 11,00.
Wiedeń — 30,60.

NOTOWANIA BAWELNY.
NOWY JORK, 5 lutego.
Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu
22,000
Wewnątrz kraju 11,000
Wywóz do Anglii 1,000
Loco 34,50
Luty 33,92
Marzec 34,17—34,20
Maj 34,44—34,47
Lipiec 32,94—33,00
Sierpień 30,35
Wrzesień 29,14
Październik 28,26—28,28
Grudzień 27,81
Styczeń 1925 r. 27,56
NOWY ORLEAN, 5 lutego.
Loco 34,25
Marzec 34,15
Maj 33,80
Lipiec 33,78
Październik 27,76
Grudzień 27,31

GIEŁDA PRASKA.
PRAGA, 5 lutego. —
Amsterdam — 13,19.
Berlin — 8,24 za biljon.
Chrystjanja — 472.
Kopenhaga — 570.
Sztokholm — 911.
Zurych — 604.
Londyn — 150,87 i pół.
Nowy Jork — 35,05.
Wiedeń — 4,91.
Marka niemiecka — 8,18 za biljon.
Marka polska — 3,80 za milion.
Paryż — 162,25.
Włochy — 152¹/₂.

LIVERPOOL, 5 lutego.
Marzec 19,64
Maj 19,60
Lipiec 19,10
Październik 16,68
BREMA, 5 lutego.
Bawelna amerykańska. Cena za 1 kg. 37,40 centów amerykańskich.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.
AMSTERDAM, 5 lutego. —
Londyn — 11,50¹/₂.
Berlin — 0,62³/₄ za biljon.
Paryż — 12,40.
Szwajcaria — 46,40.
Wiedeń — 0,0037¹/₂.
Kopenhaga — 43,70.
Sztokholm — 70,00.
Chrystjanja — 36,35.
Nowy Jork — 266,40.
Bruksela — 10,97 i pół.
Madryt — 34,10.
Włochy — 11,65.
Praga — 770—775.
Helsingfors — 660—675.

GIEŁDA CHRYSZTJANSKA.
CHRYSZTJANJA, 5 lutego. —
Londyn — 31,85.
Paryż — 34,50.
Nowy Jork — 739.
Amsterdam — 277.
Zurych — 123.
Helsingfors — 18,60.
Antwerpja — 30,50.
Sztokholm — 194,75.
Kopenhaga — 121,85.
Praga — 21,50.

Wyjaśnienie.

W związku z ogłoszeniem p. Maurycego Rosenfelda wyjaśniam, że Rosenfeld podstępnie zawiadnął chwilowo firmą:

Biuro Informacji Prasowych „BIP“

Cegielniana 40.

Sprawa znajduje się w sądzie handlowym, który zdecyduje, czy p. Rosenfeld miał prawo wbrew umowie co do spółki zarejestrowanej w sądzie, ogłosić się jedynym właścicielem **B. I. P.**

B. Neugoldberg
Cegielniana 40, tel. 20-62.

Wszelkie sprawy są załatwiane od 9 rano do 8 wieczór.

Cyrk CINISELLI Benefis ulubionej **MILETZ** trójki akrobatycznej
Dziś g. 8.30 w. ze **ST. BRONECKIM** na czele.



Continental, Mercedes Orzeł, Underwood i in. nowe i używane.
Taśmy I gat. i wszelkie przybory.
Reperacja maszyn.
Nauka pisania na maszynach

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 I-sze piętro.

Sz. Weksler Piotrkowska 32 TEL. 24-59.
Dyplomowany krawiec cywilno-wojskowy

zawiadania Sz. Klientów, iż przyjmuje jak dotychczas wszelkie zlecenia w zakresie krawiectwa wchodzące, polecając równocześnie na sezon nadchodzący bogaty swój wybór materiałów krajowych i zagranicznych. UWAGA: Dla p. p. oficerów i urzędników spłata ratami i na warunkach dogodnych.

Przyjmuje do reperacji **Pończochy jedwabne** suknie trykotinowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatn. mieszk.

SLUŻĄCA potrzebna od zaraz. Wiadomość: Gubernatorska 13 m. 1.
Oddam dziecko na własność. Wiadomość: Piotrkowska 88 m. 31 Piątko.

DR. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—5.

DR. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia: 9—2 i od 4—6. 524

Wyroby Futrzane
L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu
lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66. 18

Teatr „SCALA“
CEGIELNIANA № 18.

W niedzielę, dn. 10 lutego o godz. 4 po poł. drugi i ostatni występ przed odjazdem do Paryża znakomitego transformisty
O. MARCONIEGO

SKANDAL w RESTAURACJI komedia w 1 akcie O. Marconi.
W dziedzinie magji i spirytyzmu Spirytyzm, magja, fakiryzm, zatrzymywanie pulsu itp. z objaśnieniem sekretów

Galerja znakomitych kompozytorów
Odkrycie sekretów transformacji przy przezroczystej dekoracji.
Bilety do nabycia przy kasie teatru od 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

